

## WIERNA MIŁOŚĆ I ZDRADA MAŁŻEŃSKA W OCENIE LICEALISTÓW I STUDENTÓW

### Faithful love and adultery in evaluations of high school students and university students

#### Streszczenie

W artykule tym ukazuję wyobrażenia i oceny licealistów i studentów dotyczące miłości, wierności i zdrady małżeńskiej. Prezentacja ta opiera się na wynikach moich badań socjologicznych zrealizowanych w 2011 r. wśród uczniów liceów ogólnokształcących i profilowanych w Kaliszu (456) i wśród studentów Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (436). Badania wykazały, że: 1) respondenci w znacznej większości (73,6%) poprawnie rozumieją istotę miłości, wierności i niewierności małżeńskiej; 2) zdecydowana większość licealistów i studentów (78,2%) akceptuje wzajemną wierność małżonków i widzi w niej podstawowe kryterium trwałości i nierozzerwalności małżeństwa; 3) w ocenie przeważającego odsetka respondentów (89,4%) wierność obowiązuje w równym stopniu żonę i męża, gdyż oboje małżonkowie są odpowiedzialni za trwałość swojego związku i własnej rodziny; 4) jedynie niewielki odsetek respondentów w obu kategoriach (13,5%) kwestionuje dozoną wierność małżeńską i opowiada się za możliwością zdrady małżeńskiej, uzasadniając ją różnymi powodami i przyczynami; 5) religijne i świeckie podejście respondentów do miłości małżeńskiej, instytucji małżeństwa i rodziny najsilniej wpływa na postrzeganie przez nich wierności i niewierności małżeńskiej – respondenci religijni liczniej opowiadają się za dozoną i bezwarunkową wiernością obojga małżonków, zaś respondenci niereligijni są bardziej tolerancyjni i liczniej opowiadają się za zdradą małżeńską, a zarazem kwestionują konieczność wierności małżonków ponad ich osobiste i pozaposobiste możliwości; 6) respondenci w moich badaniach, zwłaszcza studenci, w większym odsetku niż respondenci w innych badaniach są skłonni opowiedzieć się za niewiernością małżeńską, jeśli małżeństwo funkcjonuje nieadekwatnie do oczekiwań obojga małżonków, nie daje im pełnej satysfakcji ze wspólnego życia i szczęścia osobistego. Oczywiście jest to subiektywne rozumienie niewierności małżeńskiej i jest ona uzasadniona różnymi czynnikami przez tych respondentów.

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, rodzina, miłość małżeńska, wierność małżeńska, zdrada małżeńska, wyobrażenia, oceny, licealiści, studenci.

#### Abstract

In this article, I present ideas and evaluations of high school students and university students towards love, fidelity and adultery. This presentation is based on the results of my sociological research carried out in 2011 among students of secondary schools and specialized secondary schools in Kalisz (456) and among students of the School of Communication and Management in Poznan (436). Studies have shown that: 1) the dominant majority of respondents (73.6%) correctly understands the essence of love, fidelity and adultery; 2) The overwhelming majority of high school students and university students (78.2%) accepts mutual fidelity of spouses and see it as a fundamental criterion of sustainability and the indissolubility of a marriage; 3) the assessment of the dominant proportion of respondents (89.4%), fidelity applies in equal measure to a wife and a husband because both spouses are responsible for the stability of their relationship and family; 4) only a small percentage of respondents in both categories (13.5%) challenges the undying fidelity in marriage

and tolerates the possibility of adultery, justifying it by various reasons and causes; 5) religious and secular approach of respondents to marital love, the institution of marriage and the family influences at strongest the perception of fidelity and infidelity - religious respondents in greater numbers are in favor of undying and unconditional fidelity of both spouses, while non-religious respondents are more tolerant and more numerous in favoring adultery, and also they question the need for fidelity of married couples over their personal and non personal opportunities; 6) respondents in my study, especially students, to a greater extent than respondents in other studies, are willing to stand for infidelity in marriage if the marriage is functioning inadequately to the expectations of both spouses, not providing them a full satisfaction with living together or personal happiness. Of course, this is a subjective understanding of marital infidelity and a way of justification with the various factors by these respondents.

**Keywords:** marriage, family, love, marriage, marital fidelity, adultery, ideas, assessments, high school students, university students.

### **Wprowadzenie. Miłość małżeńska – jej znaczenia i specyfika**

Małżeństwo jest powszechnie akceptowaną formą wspólnego życia kobiety i mężczyzny, a także najczęściej stosowanym sposobem budowania wspólnoty rodzinnej. Małżeństwo gwarantuje też stabilność życia we dwoje i w rodzinie, zabezpiecza interesy małżonków i ich potomstwa. Z tej racji za małżeństwem opowiadają się licznie młodzi ludzie, chociaż mają też do wyboru alternatywne formy życia we dwoje. Małżeństwo i rodzina są najbardziej pożądanymi wartościami przez polską młodzież (Baniak 2010). W przekonaniu Leona Dyczewskiego „(...) wybory, jakich dokonuje młodzież, potwierdzają upowszechniający się wzór udanego życia małżeńskiego, opartego przede wszystkim na tzw. więzi osobowej. Dla współczesnego małżeństwa ważne są: wzajemny szacunek, wierność emocjonalna i seksualna, wzajemna tolerancja (...)” (Dyczewski 2007: 23-24). Wierność wzajemna małżonków, w ocenie tego autora, stanowi podstawę trwałości ich związku opartego na miłości, a jednocześnie jest przejawem i kryterium autentyczności tej miłości. Niewierność natomiast najczęściej przeczy temu wszystkiemu i zarazem pokazuje, że albo jedno z nich, albo oboje nie traktowali poważnie własnego związku, zawiodło zaufanie partnerskie. Małżonkowie kochający się naprawdę, troszczący się wspólnie o swoją miłość i własny związek, ufający sobie i okazujący szacunek oparty na godności i wolności nie są w stanie dopuścić się zdrady we wzajemności lub tylko przez jedno z nich.

Małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny zupełnie odmiennym od wszelkich innych związków i układów ludzkich, zaś świadomość tej jego odmienności i specyfiki mają zarówno osoby dorosłe, jak i osoby młode, czyli te, które już żyją w związkach małżeńskich, oraz te, które dopiero planują zawarcie małżeństwa. Odmiennosc związku małżeńskiego każe szukać jego podstawy i źródła wśród wielu różnych czynników, które warunkują wspólne życie kobiety i mężczyzny w ich małżeństwie. Od najodleglejszych czasów wiadomo, że fundamentem szczęśliwego małżeństwa jest wzajemna i bezinteresowna miłość, ciągle wspomagana wieloma innymi czynnikami. Bez miłości związek małżeński kobiety i mężczyzny zatracą swój sens i podstawowy cel, staje się podobny do innych układów ludzkich w wymiarze społecznym, o ile w ogóle przetrwa on próbę czasu i nie ulegnie rozpadowi. Miłość to czynnik, który rozpoczyna, scala i utrwala związek małżeński, stąd jest traktowana jako fundament i źródło, z którego małżonkowie czerpią siły do pokonywania trudności pojawiających się w jego trwaniu w określonych warunkach czasu i przestrzeni, kultury i religii, cywilizacji i obyczajowości. Bez miłości trudno sobie wyobrazić szczęśliwą wspólnotę małżeńsko-rodzinną. Miłość małżeńska wymaga jednak swoistej pielęgnacji i troski bezustannej o trwałość i ciągłość, więc aby była wierną miłością, wymaga też eliminowania powodów umożliwiających zdradę między małżonkami. Bez tej troski miłość małżeńska może nie przetrwać próby czasu, jaką jest właśnie związek żony i męża (Baniak 2007: 285-306).

Pojęcie „miłość małżeńska” ma wiele znaczeń, które usiłują wyjaśnić jej istotę i podstawowe przeznaczenie. Zróznicowanie to wpływa na postawy ludzi dotyczące zarówno miłości małżeńskiej, jak i samego małżeństwa na niej opartego. Badacze małżeństwa i rodziny wskazują na dwa zasadnicze znaczenia pojęcia „miłość”: jako *eros* – czyli pożądanie dobra i pragnienie wartości, i jako *agape* – czyli akt życzliwego oddawania się

osób we wzajemnych relacjach, wzajemny dar z siebie, który zmierza do rozwoju i ubogacenia osobowości małżonków kochających się we wzajemności (Baniak 2007: 317). W ocenie psychologów rodziny pragnienie miłości – kochania i bycia kochanym – należy do najgłębszych pragnień każdego człowieka – dorosłego i młodego, kobiety i mężczyzny, osoby świeckiej i duchownej. Bez miłości człowiek więdnie jak roślina bez wody, ztraca poczucie sensu i celu swego życia, dezintegruje się jego osobowość. Miłość fizyczna jest w pełni widoczna w małżeństwie i rodzinie, będąc jednocześnie dla małżonków podłożem i głębokim źródłem, z którego oni czerpią swoją moc i odrębność gatunkową (Ryś 1998: 35-37; Wiśniewska-Roszkowska 1990: 28-30; Rostowski 1987: 121-126; Fijałkowski 1977).

Miłość nadaje sens życiu człowieka, wpływa na jego perspektywę egzystencjalną – codzienną i odległą w czasie, na bazie relacji z innymi ludźmi, w tym na bazie specyficznych relacji małżeńskich i rodzinnych. Władysław Szewczyk uważa, że „(...) człowiek dopiero przez miłość dochodzi do tego, że istnieje w pełni i jest zamieszany w świecie. Bez tego doświadczenia czuje się – jak w powieści tragicznej francuskiego egzystencjalisty A. Camusa – po prostu »obcy« i »wyalienowany«” (Szewczyk 1997: 145-146). Joseph Pieper dodaje, że „(...) zdolność do miłości, dzięki której egzystencja ludzka osiąga swój szczyt, wymaga doświadczenia miłości ze strony innej osoby” (Pieper 1975: 38). Bez wątplenia warunek ten w pełni obejmuje miłość małżeńską i miłość rodzinną, w relacjach: żona i mąż we wzajemności, rodzice i dzieci oraz dzieci i rodzice. Maria Grzywak-Kaczyńska twierdzi, że „(...) przeżywanie miłości i przyjaźni od początku życia kształtuje człowieka – jego postawy i system wartości. Dlatego miłość oznacza swoiste »upodobanie« sobie w swoim »obiekcie« miłości, dostrzeżenie w nim wartości najważniejszej i podstawowej. W efekcie miłość jest silnym dążeniem do tego obiektu, aż do stadium zjednoczenia się, utożsamienia i całkowitego zespolenia się z nim, albo mniej lub bardziej ujawniającym się czynnikiem altruistycznym, który organizuje miłość” (Grzywak-Kaczyńska 1997: 127-133).

Taki obraz ujawnia się w pełni w miłości małżeńskiej w różnych jej wymiarach – seksualnym, psychicznym, emocjonalnym, duchowym, moralnym i religijnym – ponieważ miłość ta obejmuje całego człowieka, całą jego istotę, we wzajemności interpersonalnej jako typowej dla małżeństwa. Taka miłość wymaga jednak swego rodzaju bezpieczeństwa, jakie zapewnia wzajemna wierność małżonków, wykluczająca wszelkie możliwości zdrady, złamanie wzajemnego zaufania. Bez dochowania wierności miłość małżeńska ztraca najczęściej szansę przetrwania, a zdrada powoduje rozpad związku małżeńskiego (Półtawska 1987: 46-47; Szewczyk 1997: 148-149).

Miłość małżeńska jest pełną miłością, a więc obejmuje ona całego człowieka, we wszystkich wymiarach jego osobowości, zaś małżonkowie dzielą się wszystkim ze sobą, czyli tym, czym sami są, i tym, co oboje posiadają (Baniak 2007: 287). Taka postawa rodzi empatię i oznacza całkowite otwarcie się na współmałżonka, oddanie się jemu we wzajemności. Wanda Półtawska twierdzi, że miłość pełna w małżeństwie oznacza gotowość podjęcia trudu wyrzeczeń dla żony i dla męża we wzajemności, z myślą o pełni jej/jego szczęścia i dobra. Taka miłość jest zawsze wierna i oparta na wzajemnym szacunku. Niewierność przekreśla sens miłości małżeńskiej. Miłość małżeńska musi być wierna i wyłączna aż do śmierci. To zaś oznacza jedność i nierozzerwalność małżeństwa oraz wykluczenie jakiegokolwiek związku małżonków z innymi osobami. Mąż i żona, na mocy szczerzej i głębokiej miłości, są zobowiązani do wzajemnej wierności sobie (Półtawska 1987: 47-48). Miłość małżeńska jest miłością płodną, czyli ze swej natury nastawioną na zrodzenie nowego życia ludzkiego (Mierzwiński 1989: 248-251).

Zaistnienie małżeństwa nie jest bynajmniej sprawą prostą i bezproblemową, a wręcz przeciwnie, wymaga ono uprzednio zarówno od samych narzeczonych, jak i od ich najbliższych rodzin spełnienia wielu warunków. Mieczysław Polak zaznacza, że zawarcie małżeństwa i założenie rodziny należy do sytuacji granicznych, czyli do bardzo ważnych momentów przejścia w życiu kandydatów na małżonków. Zjawisko to wywołuje wiele różnych, często sprzecznych odczuć, połączonych z radością i troskami, pewnością i wątpliwością, pełnym zaufaniem i zanikaniem ufności, nadzieją i obawami. Decyzję o małżeństwie podejmują – twierdzi dalej autor – nie tylko sami narzeczeni, lecz także w dużym stopniu ich rodzice i najbliżsi krewni, choćby doradzając czy odradzając. Obecnie motywacje skłaniające młodych ludzi do zawarcia małżeństwa – w ocenie autora – tracą swój ekonomiczny i społeczny wymiar, natomiast zaczynają dominować uzasadnienia emocjonalne – miłość, przyjaźń, wierność, empatia, czyli uczucia pozytywne. Inne są także dziś – jego

zdaniem – oczekiwania nupturientów wobec małżeństwa, które można ująć w postaci dewizy: znalezienie szczęścia i bezpieczeństwa życiowego, spełnienie emocjonalne i seksualne, dobre komunikowanie wzajemne we wszystkich sferach pożycia małżeńskiego i rodzinnego, a zwłaszcza upewnienie się co do trwałości zawieranego związku (Polak 2001: 104-123).

W ten sposób dochodzimy do zagadnienia modelu małżeństwa i podstawowych jego cech. Z licznych badań wynika, że obecnie nie można już mówić o jednym, dominującym modelu małżeństwa i rodziny, a wręcz przeciwnie, pod wpływem zmian społeczno-kulturowych i obyczajowych zaistniały liczne nowe modele i wzory życia małżeńskiego i rodzinnego, często odbiegające od tradycyjnych standardów moralnych. Socjologowie rodziny są zdania, że wyobrażenia o modelu małżeństwa są bardzo ważnym czynnikiem, który wpływa na dalszy styl życia młodego człowieka, na jego postrzeganie małżeństwa i rodziny, na role odgrywane przez kobietę i mężczyznę we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej, na rolę wierności wzajemnej małżonków i na podejście ich do zdrady małżeńskiej czy na dietność rodziny oraz na kulturę pożycia erotycznego i seksualnego małżonków. Nie ma też wątpliwości, że preferowane cechy modelu małżeństwa i rodziny ulegną z biegiem czasu różnym modyfikacjom, a wartości rodzinne zmieniają swoje znaczenie wtedy, kiedy młodzi ludzie sami będą organizować własne życie małżeńskie i rodzinne (Dodziuk-Lityńska, Markowska 1975; Dyczewski 1981, 2007; Erler 1996; Frątczak 2001: 45-60).

Peter Neysters przestrzega, że dynamiczne przemiany społeczne, kulturowe i obyczajowe, a także zmiany w systemach aksjologicznych i moralnych znacznie utrudniają tworzenie spójnych i jasnych modeli małżeństwa i rodziny, oddziałując destrukcyjnie na wyobrażenia i postawy młodzieży wobec małżeństwa i rodziny. W jego przekonaniu „(...) »małe światy« życia małżeństwa i rodziny bez większego trudu ulegają procesom »idealizacji« lub »romantyzacji«. W rezultacie ich oddziaływania na świadomość ludzi obraz szczęśliwego małżeństwa i harmonijnej rodziny opierający się na wierności wzajemnej małżonków często odbiega znacznie od rzeczywistości społecznej, która jest bardzo zróżnicowana i zmienna. Wartości składające się na model deklarowany nierzadko nie są realizowane przez ludzi zawierających własne związki małżeńskie i budujących własne wspólnoty rodzinne” (Neysters 1999: 85-87).

### **Założenia metodologiczne badań własnych**

Na tle tych spostrzeżeń powstaje kilka ważnych pytań dotyczących nastawienia dzisiejszej młodzieży licealnej i akademickiej do małżeństwa i rodziny jako instytucji społecznych oraz do roli wierności i zdrady małżonków w funkcjonowaniu i trwałości ich małżeństwa. Pytania, które postawiłem moim respondentom w tej kwestii, są następujące: jaką rolę w małżeństwie odgrywa miłość i przyjaźń między małżonkami? Jak sami rozumieją wierność małżeńską i czy stanowi ona kryterium trwałości i funkcjonowania związku małżeńskiego? Czy zdrada jest dopuszczalna w małżeństwie i co ją może uzasadniać z moralnego punktu widzenia? Czy autentyczna miłość wzajemna małżonków gwarantuje ich wierność i wzajemną ufność, a jednocześnie chroni przed zdradą? Odpowiedzi respondentów na te pytania zaprezentuję w tym opracowaniu, które stanowi zaledwie krótki fragment większej monografii poświęconej wieloaspektowemu nastawieniu młodzieży do małżeństwa i rodziny.

Podstawę do odpowiedzi na te pytania stanowią wyniki moich badań socjologicznych dotyczących szeroko pojętego nastawienia młodzieży polskiej do instytucji małżeństwa i rodziny, obejmującego także jej postawy wobec etosu małżeńsko-rodzinnego. Badania te zrealizowałem w 2011 r. w Kaliszu wśród 456 uczniów szkół licealnych (51,7%) i wśród 426 studentów niepublicznej Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (48,3%) z czterech kierunków studiów: socjologii (28,2%), pedagogiki (24,2%), zarządzania (23,5%) i informatyki (23,0%), dobranych techniką warstwową z list ewidencyjnych (Blalock 1977: 16-17). Łącznie badaniem objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet (57,6%) i 373 mężczyzn (42,4%).

Uwzględniając ten sposób doboru próby, zależało mi, żeby zapewnił on reprezentatywność wyników badań. Zatem musiał być on probabilistyczny, aby wyniki badania prób można było uogólnić na całą populację uczniów liceów uczestniczących w badaniu i na całą populację studentów badanej uczelni wyższej. Jednak dobór ten musiał też uwzględniać to, że w badanych populacjach może wystąpić nadreprezentacja osób o pewnych cechach, np. ze względu na płeć. W tym przypadku najlepszy okazał się dobór warstwowy, który

zastosowałem w obu kategoriach respondentów. Hubert M. Blalock pisze, że „pobierając próbę warstwową dzielimy najpierw populację na szereg grup lub kategorii, następnie zaś z każdej warstwy losujemy niezależne próby. Dobór można przeprowadzić według takich zmiennych, jak: płeć, wiek, typ wykształcenia, zawód, miejsce zamieszkania, typ instytucji itp.” (Blalock 1977: 449-450). Z kolei Earl Babbie metodę warstwową nazywa „metodą kwotową” i zaznacza, że „w próbie kwotowej (*quota sampling*) wychodzi się od macierzy lub tabel, opisującej istotne dla badania cechy populacji” (Babbie 2007: 206).

W badaniach uczestniczyli uczniowie pierwszej i trzeciej klasy wybranych liceów oraz studenci pierwszego i trzeciego roku studiów ze wskazanych kierunków. Z liceów ogólnokształcących pochodziło 54,4%, w tym z pierwszej klasy 50,7% i z trzeciej klasy 49,3%, natomiast z liceów profilowanych pochodziło 45,6%, w tym odpowiednio z klas: 50,3% i 49,7%. Z kolei wśród studentów objętych badaniem z roku pierwszego było 53,1% respondentów, w tym z socjologii 27,4%, z pedagogiki 23,9%, z zarządzania 26,2%, z informatyki 26,1%. Natomiast z trzeciego roku było łącznie 46,9%, w tym według kierunku studiów odpowiednio: 29,2%; 25,0%; 24,5%; 21,3%. Według stałego miejsca zamieszkania rozkład respondentów jest następujący: wieś – 21,5%; małe miasto – 26,2%; Kalisz – 29,6%; Poznań – 22,7%; miasta łącznie – 78,5%. Większość respondentów pochodziła z rodzin pełnych zintegrowanych – 72,1%; z rodzin rozbitych – 17,9%; zaś 8,6% miało jednego z rodziców.

W analizach korelacyjnych między zmiennymi uwzględniłem związki o współczynniku przewyższającym znacznie próg istotności statystycznej. W analizach korelacyjnych stosuję miernik Q Kendalla, mający zastosowanie wyłącznie dla tablic 2x2, który przyjmuje postać wzoru:  $Q = \frac{ad - bc}{ad + bc}$ . Istotna statystycznie zależność występuje wtedy, kiedy  $Q = + < 0,200 - 0,999$  albo  $Q = - > 0,200 - 0,999$ . W przedziale od -0,200 do +0,200 brak istotnej zależności. W toku badań zastosowałem metodę monograficzną i sondażu wspartą techniką ankiety środowiskowej, a na etapie analizy i opisu wyników badań metody: statystyczną, porównawczą, socjograficzną, korelacji zmiennych. Narzędzie badawcze stanowił wieloprotocolowy kwestionariusz ankiety zawierający 54 pytania merytoryczne i sześć pytań dotyczących cech społecznych respondentów, dotyczący postaw i ocen licealistów i studentów wobec norm moralności katolickiej (Baniak 2015).

Przedmiotem tego opracowania są wyobrażenia oraz oceny licealistów i studentów uczestniczących w badaniu dotyczące ich nastawienia do wierności i zdrady małżeńskiej i do roli miłości w małżeństwie, zaś jego celem jest szeroka prezentacja – opis i analiza – tego nastawienia w kontekście wielu przyjętych zmiennych niezależnych. Problem główny stanowi pytanie: jakie jest nastawienie licealistów i studentów uczestniczących w tym badaniu do wierności i zdrady małżeńskiej? W jakim zakresie to ich nastawienie do wierności i zdrady małżeńskiej odbiega od nastawienia do obu tych zjawisk licealistów i studentów pytanym o to w innych badaniach we wcześniejszym okresie?

Analiza literatury przedmiotu ukazującej wyniki wcześniejszych badań na ten temat, która wskazuje na niejednolite nastawienie młodzieży polskiej do etosu małżeńsko-rodzinnego, w ramach którego znajdują się też jej postawy i oceny dotyczące wiernej miłości oraz zdrady małżeńskiej, zainspirowała mnie do podjęcia badań na ten temat i uchwycenia kierunku myślenia moich respondentów w tej kwestii. Sprawdzałem hipotezę, w której przyjąłem, że nastawienie respondentów w obu kategoriach do norm moralnych i religijnych dotyczących miłości oraz wierności i zdrady małżeńskiej będzie zależało w pewnym stopniu od różnych czynników zewnętrznych, jednak będzie wyraźnie zróżnicowane i w niewielkim stopniu podobne do poglądów i opinii zebranych w innych, wcześniej zrealizowanych badaniach socjologicznych. W hipotezie tej przyjąłem również, że znaczne odsetki respondentów będą kwestionowały normy moralności nakazujące małżonkom trwałe dochowywanie wierności małżeńskiej i zakazujące im zdrady. Sprawdzałem też hipotezę, że wśród różnych zmiennych niezależnych wiara religijna i udział w kulcie religijnym będą najsilniej wpływały na poglądy i opinie respondentów dotyczące etosu małżeńsko-rodzinnego uwzględniającego problem miłości, wierności i zdrady małżeńskiej. W innych badaniach zależność ta nie była zawsze sprawdzana. Ważnymi kwestiami są skala i kierunek zmian w nastawieniu moich respondentów do katolickich wskazań etycznych i religijnych dotyczących wierności i zdrady małżeńskiej, postrzeganych w ramach przyjętego paradygmatu między nakazem a wyborem – jakie odsetki licealistów i studentów uczestniczących w badaniu akceptują w pełni lub częściowo konieczność dochowywania wierności małżeńskiej, a jakie ich odsetki konieczność tę kwestionują i dopuszczają zdradę małżeńską, uzasadnianą różnymi powodami i przyczynami?

### **Wzajemna wierność małżonków jako wartość i podstawa trwałości małżeństwa**

Jakie znaczenie ma wierność męża i żony w trwałości ich związku małżeńskiego i rodziny? Jak wierność małżeńską i jej rolę w małżeństwie i rodzinie ukazują socjologowie i psychologowie? Jak rozumieją i oceniają wierność małżeńską licealiści i studenci uczestniczący w moich badaniach socjologicznych? Na te pytania odpowiem w tej części artykułu.

#### **Podstawowy cel i sens wierności małżeńskiej**

Psychologowie i socjologowie jako badacze małżeństwa i rodziny zaznaczają, że nierozzerwalność małżeństwa jest poważnie zagrożona przez niewierność współmałżonków, czyli przez ich nieformalne związki emocjonalne i seksualne z innymi partnerami. Małżeństwo przestaje być wartością najwyższej cenioną i oczekiwaną przez wielu młodych ludzi – mężczyzn i kobiety. Z kolei inni młodzi wykreślają małżeństwo ze swoich dążeń życiowych, znając z różnych źródeł rozmiar zdrad zarówno w małżeństwach sakramentalnych, jak i w świeckich, nie mówiąc już o zdradach w związkach nieformalnych. Jednakże jakość życia małżeńskiego, widoczna w pełnej satysfakcji emocjonalnej i seksualnej zagwarantowana przez wzajemną i trwałą miłość i przyjaźń żony i męża, ma większe znaczenie niż instytucja rodziny. Rodzinę można bowiem mieć bez wchodzenia w związek małżeński – wystarczy nieformalny związek kobiety i mężczyzny i ich potomstwo (Adamski 1982: 271-272). Kiedy wygasają miłość i przyjaźń, małżeństwo nie daje partnerom satysfakcji i szczęścia, zaczyna ich irytować i nudzić, wystarczy nawet, że nieszczęśliwe czuje się jedno ze współmałżonków, a wtedy oboje zaczynają poszukiwać swojego szczęścia poza małżeństwem, z innymi partnerkami i partnerami. Lęk o dalsze własne szczęście i bezpieczeństwo skłania często zwaśnionych małżonków do rozważenia możliwości rozstania się i zerwania więzów małżeńskich, gdyż nie chcą „zmarnować” lub „przegrać” dalszej części swojego życia osobistego, co już stało się z pierwszą jego częścią, którą właśnie stracili bezpowrotnie w nieudanym małżeństwie (Braun-Gałkowska 1992: 68-72).

W takiej sytuacji małżonkowie zawiedzeni swoim związkiem usilnie chcą zatrzymać wyłącznie dla siebie tę jeszcze nieutraconą część życia i wyciągnąć z niego jak najwięcej korzyści i przyjemności, nie biorąc przy tym pod uwagę ani losu współmałżonka, ani osądu opinii publicznej czy pryncypialności norm moralnych i religijnych, które wyraźnie zabraniają im takiego postępowania (Budzyńska 2001: 303-314). Tacy małżonkowie chcą być szczęśliwi wyłącznie według własnej, niewątpliwie toksycznej, definicji szczęścia, radości i satysfakcji, które i tak najczęściej sprowadzają się do maksymalnej ilości doznań emocjonalnych („zakochać się ponownie bezgranicznie”) i erotyczno-seksualnych („seks jest bożkiem i najważniejszym dążeniem, więc nic nie może równać się z nim i z jego wartością, zaś erotyka sprzyja jego wysokiej preferencji”), jak niekiedy sami określają własne podejście do osobistego, wąsko pojętego szczęścia, wynikającego z postawy skrajnie egoistycznej (Płopa 2006: 88-112; Ryś 1977: 33-34).

Od pewnego czasu sukces stał się niemal obsesją dla większości zarówno młodych par małżeńskich, jak i par narzeczeńskich, które planują swoje małżeństwo. Tymczasem problem tkwi w tym, że jedni i drudzy nadają pojęciu „sukces małżeński” różne znaczenia, nierzadko niezgodne z jego obiektywnym sensem i celem. Sukces ten, podobnie jak inne sfery życia, zależy nie tylko od ich dobrej woli i osobistych predyspozycji, lecz także wpływ na niego mają w mniejszym lub większym zakresie różne czynniki zewnętrzne, często jeszcze im nieznanne. Renata Doniec, na podstawie wyników własnych badań socjologicznych zrealizowanych w Krakowie, wykazała wiarygodnie, że sukces w małżeństwie gwarantują i zapewniają trwałość samego związku małżeńskiego takie czynniki, jak: wzajemne zrozumienie, miłość obopólna, tolerancja, wzajemna wierność, uczuciowość, partnerstwo, podobne nastawienie do rodzicielstwa, dobre warunki ekonomiczne, udane wspólne życie seksualne, poprawne relacje z teściami, przy czym wierność i zaufanie odgrywają tu główną rolę (Doniec 2001: 155-156).

Na ogół ludzie, zwłaszcza młodzi, ujawniają lęk czy obawę przed „byciem tylko z samym sobą”, dlatego poszukują kontaktów partnerskich z innymi ludźmi w różnych konstelacjach i sytuacjach, w tym emocjonalnych i seksualnych. Tymczasem badacze informują o wzrastającym odsetku młodych osób, które świadomie wybierają trwałą samotność, lecz bez osamotnienia, czyli nie rezygnując ze związków konwencjonalnych i trwających w krótkim czasie, najlepiej bez żadnych zobowiązań i zależności od drugiej osoby (Ruszkiewicz

2005: 12-15). Z kolei Ulrich Beck twierdzi, że „(...) strach przed samotnością spaja małżeństwo i rodzinę bardziej niż jego materialny fundament i miłość. Samotność, która zagraża i budzi obawy poza małżeństwem i rodziną, to w obliczu wszystkich kryzysów i konfliktów najbardziej stabilny fundament związku” (Beck 2002: 175-176).

Z drugiej jednak strony wierna wzajemna miłość małżonków w trwającym empatycznym związku partnerskim ciągle pozostaje pragnieniem dominującego odsetka małżeństw i jeszcze większego odsetka nupturientów przygotowujących się do roli żony i męża. Brak wiernej miłości w związku małżeńskim wywołuje paniczny lęk u małżonków przed samotnością i osamotnieniem, pozostawaniem wyłącznie z samym sobą w pustych ścianach własnego domu (Dąbrowska 2005: 4-6). W ocenie Janusza Mariańskiego „(...) wierność i nierozzerwalność małżeństwa są dwiema cechami stojącymi na straży trwałości małżeństwa i rodziny. Traktujemy je jako bardzo ważne wartości prorodzinne, wzajemnie powiązane i wspierające się. Obydwie są też zagrożone we współczesnym świecie” (Mariański 2003: 358).

Z różnych badań dowiadujemy się, że dla większości Polaków, niezależnie od ostrych podziałów lokalnych, ideologicznych, światopoglądowych, religijnych i społeczno-politycznych, wierność małżeńska nadal stanowi wartość wysoko cenioną. Natomiast niewierność i zdradę większość potępia i zaznacza, że najczęściej jest ona skutkiem niedojrzałości emocjonalnej i seksualnej zdradzających się współmałżonków, nie lekceważąc też wpływu innych jeszcze czynników na ich postawy i zachowania niemoralne z tej sfery relacji ludzkich. O takim właśnie nastawieniu Polaków do wierności małżeńskiej informują wyniki badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej. Miłość i wierność małżeńska należały w 1999 r. do najważniejszych wartości dla 70% badanych kobiet i dla 66,3% badanych mężczyzn jako nowożeńców. Po upływie 10 lat, czyli w 2009 r., oczekiwanie miłości i wierności było zaspokojone przez większość badanych – 90,9% kobiet i 89,2% mężczyzn. Badani respondenci wśród cech małżonków najważniejszych dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa na pierwszym miejscu wśród 15 ocenianych cech i umiejętności wskazali właśnie wierność – 69,2% kobiety i 67,3% mężczyźni oraz 70,0% matki i 70,6% ojcowie. Jednak w ich ocenie dla prawidłowego funkcjonowania małżeństwa najważniejsza jest wierna miłość (Kuciarska-Ciesielska 1999: 118-125).

Władysław Majkowski twierdzi, że wysokie wskaźniki aprobaty wierności i podobne wskaźniki dezaprobaty zdrady małżeńskiej wskazują na znaczącą pozycję wierności w małżeństwie jako wartości prorodzinnej, która rzutuje na perspektywę instytucji małżeństwa w obecnym wieku wielkich zmian cywilizacyjnych na świecie. Zdecydowana większość Polaków negatywnie ocenia niewierność małżeńską, niezależnie od akceptacji rozwodów. Jednak oceny te są ostrzejsze i częstsze w odniesieniu do niewiernych żon niż do niewiernych mężów. Dlatego naruszenie wierności małżeńskiej z reguły prowadzi do rozpadu związku małżeńskiego i do destabilizacji rodziny. Majkowski informuje dalej, że w Polsce ponad 40% rozwodów swoje bezpośrednie źródło ma właśnie w zdradzie małżeńskiej – obopólnej lub jednego z małżonków. Oczywiście niewierność zdecydowanie obniża jakość życia małżeńskiego, odciąga z zasady współmałżonków od współżycia seksualnego z obawy przed zarażeniem HIV lub chorobami wenerycznymi (Majkowski 1997: 182-183).

Talcott Parsons już dawno temu pisał, że fundamentalną rolę w stabilizacji życia małżeńskiego odgrywają normy etyczne, które bronią wiernej miłości małżeńskiej i rodzinnej, a zarazem absolutnie zakazują cudzołóstwa, czyli zdrady małżeńskiej, która wypacza istotę wyłącznej i wiernej miłości wzajemnej małżonków. Rolę norm moralnych w życiu małżeńskim i rodzinnym ujmuje on w następujący sposób: „Normy moralne, wchodzące w skład wartościującego aspektu wspólnej kultury, są rdzeniem mechanizmu stabilizującego system społecznych interakcji. Co więcej, mechanizm ten stabilizuje nie tylko postawy, czyli emocjonalne znaczenie osób dla siebie nawzajem, lecz również kategoryzacje, czyli poznawcze określenia ważności społecznej osób” (Parsons 1964: 47).

W kulturze chrześcijańskiej pełne zaangażowanie się osób w małżeństwie zakłada z samej istoty tego związku kobiety i mężczyzny wyłączność emocjonalną i seksualną, która wyklucza absolutnie możliwość zaangażowania uczuciowego i współżycia seksualnego żony i męża poza ich własnym małżeństwem, czyli z innymi mężczyznami i kobietami. Przekroczenie tego zakazu oznacza w konsekwencji dopuszczenie się pełnej zdrady małżeńskiej – na płaszczyźnie psychicznej i emocjonalnej oraz erotyczno-seksualnej, czyli

jednoczesne przekreślenie osoby współmałżonka i współmałżonki, odrzucenie jej/jego jako jedynej/jedynego i wyłącznej/wyłącznego partnerki/partnera wszystkich relacji małżeńskich (Troska 1999: 65-67).

Własne stanowisko dotyczące wierności i zdrady małżeńskiej zajmuje od wieków niezłomnie Kościół rzymskokatolicki, które uwypukla w swojej doktrynie rodzinnej. W katechizmie Kościoła istnieje zapis, że „miłość małżeńska ze swej natury wymaga od małżonków nienaruszalnej wierności. Wypływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość ta chce być trwała, nie może być więc tymczasowa. To głębokie zjednoczenie, będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro ich dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i nieprzerwanej jedności ich współżycia. Przez sakrament małżeństwa oboje małżonkowie są uzdolnieni do życia tą wiernością i do świadczenia o niej” (*Katechizm...*: 1646-1647). Papież Paweł VI tak nauczał o wierności małżeńskiej: „(...) miłość małżeńska jest wierna i wyłączna aż do końca życia, to znaczy jest ona taka, jak ją rozumieli małżonkowie w tym dniu, w którym wolni i w pełni świadomi wzięli się węzłem małżeńskim. Chociażby ta wierność napotykała niekiedy na trudności, to jednak nikomu nie wolno uważać jej za niemożliwą, a wręcz przeciwnie, jest ona zawsze szlachetna i pełna zasług. Przykłady tak licznych w ciągu wieków małżonków dowodzą nie tylko tego, że wierność jest zgodna z naturą małżeństwa, lecz ponadto, że stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście” (Paweł VI 1968: 9).

W ocenie Zygmunta Baumana dzisiaj w wielu środowiskach społecznych i grupach wiekowych wartość wiernej miłości małżeńskiej jest często podawana w wątpliwość, a w patologicznych środowiskach młodzieżowych nawet jest ośmieszana jako „stary przeżytek” czy jako „wymysł kleru żyjącego w celibacie”, czyli jako przesąd społeczny i obyczajowy, który należy odrzucić jako „sprzeczny z duchem ponowoczesności” (Bauman 2007: 11-12, 84-105).

Niektórzy małżonkowie zawiedzeni własnym małżeństwem twierdzą z uporem, że wyłącznie miłość „udana” zobowiązuje do wierności współmałżonkowi, natomiast miłość „nieudana”, czyli taka, która nie daje szczęścia partnerowi/partnerce, zwalnia małżonków od tego obowiązku wierności, ponieważ ważniejsze jest to szczęście, którego brakuje w małżeństwie. Oczywiście u podstaw tej fałszywej opinii znajduje się błędne pojmowanie szczęścia w ogóle i szczęścia małżeńskiego oraz przedmiotowe traktowanie współmałżonka. Problem ten staje się wtedy ważniejszy, kiedy to stereotypowe myślenie o małżeńskiej wierności i niewierności jest widoczne w środowiskach młodzieżowych jako wynik obserwacji i naśladownictwa pokolenia starszego, choćby pokolenia rodziców, których małżeństwo okazało się związkiem nieudanym i nieszczęśliwym. Wyniki badań socjologicznych na ten temat ukazują takie podejście znacznego odsetka młodzieży licealnej i studenckiej w Polsce do wiernej miłości małżeńskiej, widzianej tu albo jako niemożliwa, albo jako zbędna w dzisiejszych warunkach życia ludzi, a tym samym dopuszczająca zdradę małżeńską.

Na przykład Ewa Budzyńska informuje, że wśród dorosłych mieszkańców Katowic badanych w 1996 r. nastawienie respondentów do zdrady w małżeństwie było następujące: 67,3% potępiło ją jednoznacznie i opowiedziało się za wiernością małżonkowi; 13,9% uzależniało zdradę od różnych okoliczności; 5,2% uznało zdradę za dopuszczalną; 13,6% nie udzieliło jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jej dotyczące (Budzyńska 2001: 308-309).

Dorośli katolicy w Kaliszu badani w 1998 r. odnieśli się następująco do wierności małżeńskiej: według 60,8% jest ona bezwzględnie konieczna; 14,9% – jest potrzebna, ale nie bezwzględnie; 14,1% – jest całkiem zbędna; 7,9% – brak oceny; 2,3% – brak odpowiedzi na pytanie jej dotyczące (Baniak 2001: 35-41). Polacy mieszkający w Bawarii (Niemcy) liberalnie ocenili zdradę małżeńską: w opinii 53,6% jest ona czynem niedozwolonym; 6,5% – jest czynem dozwolonym; 30,7% – jest zależna od różnych sytuacji; 9,2% – brak wyraźnego stanowiska (Dyczewski 1994: 66).

Młodzież szkół średnich badana przez Janusza Mariańskiego w siedmiu polskich miastach różnej wielkości na pytanie, czy wierność małżeńska jest ważna i konieczna w całym życiu małżeńskim, udzieliła następujących odpowiedzi: zdecydowanie tak – 81,7%; raczej tak – 14,2%; raczej nie – 1,2%; zdecydowanie nie – 0,6%; brak zdania – 1,5%; brak danych – 0,7%. Autor zaznacza, że wskaźniki aprobaty wierności małżeńskiej jako ważnej i koniecznej wartości wahały się w poszczególnych ośrodkach szkolnych od 78,8% do 85,3% i nie wskazywały na istotne różnice statystyczne (Mariański 2003: 365).



Zatem stanowisko Polaków dorosłych i młodych do wierności i zdrady małżeńskiej jest dość zróżnicowane i niekonsekwentne. Z jednej bowiem strony dominujący odsetek uważa wierność małżonków za fundament trwałości i szczęścia małżeństwa i rodziny, postrzegając ją jako obowiązek obojga małżonków i jako wartość ważną i konieczną w małżeństwie, a z drugiej zaś strony znaczny odsetek wyszukuje sytuacje i okoliczności, które zezwalają na zdradę w małżeństwie, a nawet stara się usprawiedliwiać ją moralnie, emocjonalnie i egzystencjalnie.

W świetle przyjętych założeń i wskazań empirycznych należy zapytać o nastawienie licealistów i studentów do wierności i zdrady małżeńskiej – czy ich opinie i oceny dotyczące wierności i zdrady małżeńskiej są zbieżne czy rozbieżne z podejściem do nich respondentów ukazanych w tamtych badaniach?

### Wierność wzajemna małżonków w ujęciu i ocenie respondentów

Czy w ocenie licealistów i studentów uczestniczących w tych badaniach wzajemna wierność żony i męża jest konieczna i obowiązuje ich obojga, czy też mogą oni odstąpić od niej w określonych sytuacjach życiowych?

Tabela 1. Postawy respondentów wobec wierności małżeńskiej

Wierność małżeńska	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Konieczna	335	66,0	200	53,5	296	64,9	239	56,1	535	60,6
Potrzebna	76	15,0	78	21,0	62	13,6	92	21,6	154	17,6
Zbędna	56	11,0	63	16,7	53	11,7	66	15,5	119	13,5
Brak oceny	23	4,5	18	4,8	23	5,0	18	4,2	41	4,6
Brak danych	18	3,5	15	4,0	22	4,8	11	2,6	33	3,7
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Dominujący odsetek respondentów w całej zbiorowości opowiada się za wiernością wzajemną małżonków, postrzegając ją jako bezwzględnie konieczną (60,6%) lub potrzebną (17,6%) do trwałości małżeństwa i szczęścia obojga małżonków. Własne pozytywne nastawienie do wierności małżeńskiej respondenci uzasadniali różnymi argumentami, jak choćby takimi: *Według mnie wierności w małżeństwie nie da się zastąpić żadną inną wartością, jeśli oczywiście małżeństwo traktuje się poważnie, jako ważny związek dwojga kochających się wzajemnie osób, za który bierze się pełną wzajemną odpowiedzialność. Inaczej nie ma ono sensu, a wierność jest fundamentem dla takiego rozumienia małżeństwa opartego na miłości* (kobieta, l. 22).

Zatem nie wszyscy respondenci są przekonani do bezwzględnej wierności małżonków jako gwarantu stabilności ich związku małżeńskiego i nie wszyscy widzą w wierności wartość samą w sobie, która czyni małżeństwo związkiem wyjątkowym. Niektórzy traktują wierność małżeńską zaledwie jako potrzebną, gdyż można uważać ją za stabilizator małżeństwa, lecz nie należy jej traktować jako kryterium trwałości małżeństwa. W ich ocenie niewierność kazualną można, a nawet należy wybaczyć współmałżonkowi, ponieważ jako „incydent” lub „zdarzenie okazjonalne” nie musi automatycznie prowadzić do rozpadu związku małżeńskiego. Nie da się ukryć, że to podejście do wierności małżeńskiej odbiega znacznie, jeśli nie zupełnie, od katolickiego jej rozumienia jako zwornika stabilności małżeństwa i trwałości wspólnoty rodzinnej.

Zwróćmy uwagę jeszcze na pozytywne postrzeganie wierności małżeńskiej, biorąc pod uwagę płeć respondentów i typ szkoły. Jako konieczną wierność liczniej postrzegają kobiety niż mężczyźni (o niespełna 13 punktów procentowych, dalej p.p.), natomiast mężczyźni widzą ją liczniej jako zaledwie potrzebną (o 6 p.p.). Różnicowanie ujawnia się również ze względu na zmienną typu szkoły: wierność małżeńską jako konieczną liczniej oceniają licealiści niż studenci (o niespełna 9 p.p.), z kolei studenci liczniej oceniają ją jako potrzebną (o 8 p.p.). Być może kobiety i licealiści bardziej idealnie patrzą na tę cechę życia małżeńskiego, upatrując w niej podstawę jego trwałości, zaś mężczyźni i studenci zajmują wobec wierności bardziej liberalne stanowisko, chociaż także doceniają jej rolę w życiu wspólnym małżonków.

Jedynie 13,5% respondentów sprzeciwia się idei dozgonnej wierności małżeńskiej, w tym 6,2% uważa ją za całkowicie zbędną i niezgodną z wolnością osobistą małżonków, w tym liczniej tak ją oceniają i postrzegają mężczyźni niż kobiety (o 6 p.p.), a także liczniej ją kwestionują studenci niż licealiści (o 4 p.p.). Niemniej trzeba zaznaczyć, że są to dość znaczne odsetki respondentów w obu kategoriach, którzy deprecjonują istotę wierności małżeńskiej i podważają jej podstawową rolę we wspólnym życiu małżeńskim i rodzinnym. Natomiast 7,3% zaznacza, że wierność jest „raczej zbędna”, co ukazują ich wypowiedzi: *Po co robić larum z przypadkowej niewierności męża lub żony. Można ją wybaczyć i dalej żyć wspólnie w małżeństwie. W takiej sytuacji znajdują się tysiące małżeństw i nie rozwalają swoich związków. Moim zdaniem dochowanie wierności za wszelką cenę i zawsze jest trudne do wykonania* (mężczyzna, l. 19). Pozostali respondenci (8,3%) albo nie zajęli stanowiska w tej kwestii, albo pominęli pytanie jej dotyczące (Laskowski 1987: 134).

Akceptowanie i negowanie konieczności i wartości wierności małżeńskiej zależy też od religijności respondentów. W hipotezie empirycznej przyjąłem, że konieczność wierności małżeńskiej najliczniej zaakceptują respondenci głęboko religijni, natomiast odsetki akceptujących ją przez obojętnych religijnie i niereligijnych są już znacznie mniejsze, a dużo większe są wśród nich odsetki kwestionujących konieczność wierności w małżeństwie.

Tabela 2. Zależność między nastawieniem respondentów do wierności małżeńskiej a ich religijnością

Deklaracja respondentów	Konieczność wierności w małżeństwie						Razem	
	akceptuje		kwestionuje		brak oceny			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Religijni głęboko i w normie	405	82,7	54	11,0	31	6,3	490	100,0
Niereligijni i obojętni religijnie	284	72,4	65	16,6	43	11,0	392	100,0
Ogółem respondenci	689	78,1	119	13,5	74	8,4	882	100,0

Q = 0.266 (znikoma zależność między przyjętymi zmiennymi)

Źródło: badania własne.

Osoby głęboko i tradycyjnie religijne akceptują konieczność wierności jedynie liczniej o 10 p.p. niż osoby niereligijne i obojętne religijnie. Praktycznie oznacza to, że zarówno respondenci religijni i obojętni religijnie, jak i niereligijni w każdej kategorii doceniają rolę wierności w życiu małżonków i ich rodziny. Jednocześnie zauważamy, że wśród niewielkiego odsetka respondentów kwestionujących konieczność wierności małżeńskiej tylko nieznacznie większy jest odsetek osób niereligijnych i obojętnych religijnie od odsetka religijnych. Ponadto osoby niereligijne i obojętne religijnie nieco liczniej niż osoby religijne nie zajęły własnego stanowiska w tej kwestii (Mariański 2003: 265).

### Niewierność małżeńska jako przyczyna rozvodu małżeństwa i rozpadu rodziny

Jak postrzegana jest niewierność małżeńska w różnych kulturach, systemach obyczajowych i religijnych? Jakie konsekwencje ponosili niewierni małżonkowie – żony i mężowie – za swoje cudzołóstwo? Jakie postawy wobec zdrady małżeńskiej zajmują dorośli i młodzi Polacy w świetle badań socjologicznych? Jak postrzegają i moralnie oceniają niewierność małżeńską licealiści i studenci uczestniczący w moich badaniach socjologicznych?

### Niewierność małżeńska – jej sens, kulturowe uwarunkowania i wskaźniki

Miłość małżeńska jest wyłączną miłością, z tego też powodu domaga się absolutnej wierności od obojga małżonków względem siebie. Zatem to wierność wzajemna żony i męża stanowi podstawę dla ich związku małżeńskiego i zarazem gwarantuje jego stabilność i trwałość, dozgonną jego nierozwiązywalność. Tym samym niewierność, zwana też zdradą małżeńską, najczęściej staje się powodem do zerwania związku małżeńskiego, ponieważ przekreśla istotę i sens wiernego zaufania między małżonkami, kwestionuje istotę ich miłości małżeńskiej, deprecjonuje wartość osoby i rolę żony/męża w relacji do osoby, z którą małżonek/małżonka zostali zdradzeni.

Dietrich von Hildebrand, spoglądając w tym kontekście na zdradę małżeńską, twierdzi, że „(...) miłość bez wierności jest w zasadzie kłamstwem, bowiem najgłębszy sens każdej miłości, wewnętrzne »słowo«, które zostaje wyznane w niej, polega na wewnętrznym zwróceniu się ku ukochanej osobie i na takim oddaniu się jej, które trwa niezmiennie, a nieczułe na wstrząsy niesie przez nurt życia. Człowiek, który mówi »teraz cię kocham, ale nie wiem, jak długo to będzie trwało«, zapewne nigdy jeszcze nie kochał naprawdę i nie ma pojęcia o istocie miłości. Wierność jest tak istotną cechą miłości, że każdy przynajmniej dopóki kocha, musi mieć na celu trwałe oddanie się ukochanej osobie. Odnosi się to do każdej miłości: rodzicielskiej, dziecięcej, przyjacielskiej i małżeńskiej. Im głębsza jest miłość, tym głębiej przenika ją wierność” (Hildebrand 1982: 26). Tym samym małżeńska miłość zdradzona nie tyle została wystawiona na próbę swej autentyczności, ile przez zdradę jednostronną lub obopólną małżonków została ujawniona jej pozorność i niedojrzałość partnerów do głębokiego jej przeżywania w trwałym związku, zdolnych do wyłącznej i wiernej miłości.

Jerzy Troska zaznacza, że „(...) wykroczeniem przeciw wierności małżeńskiej jest zdrada małżeńska. Miłość małżeńska jest wyłączna, dotyczy tylko dwojga ludzi, którzy powinni stanowić jednego ducha i jedno ciało. Zdrada duchowa, zdrada miłości jest niewątpliwie czymś bardzo poważnym, co prowadzi do kryzysu małżeństwa i do zrad fizycznych – w efekcie do rozbicia małżeństwa. Zdrada przypadkowa nie jest w stanie zniszczyć prawdziwej miłości i dlatego też powinna spotkać się z przebaczeniem ze strony współmałżonka, tak jak też powinna towarzyszyć jej skrucha i wola poprawy ze strony winowajcy. W życiu małżeńskim powinno być partnerstwo i równe prawa kobiety i mężczyzny w sprawach niewierności małżeńskiej. W praktyce z równym postępowaniem powinna spotkać się zdrada zarówno kobiety, jak i zdrada mężczyzny. Tymczasem, choć w tym względzie bardzo wiele się zmieniło, to nadal surowiej ocenia się zdradę kobiety niż zdradę mężczyzny. Wyjątkiem wydaje się być Kaszmir, gdzie za zdradę jest odpowiedzialny jedynie mężczyzna” (Troska 1998: 62).

W dalszym toku refleksji na ten temat autor ten zaznacza, że „(...) wartość wiernej miłości jest dzisiaj często podawana w wątpliwość. Sama miłość małżeńska jest też często traktowana w kategoriach fatum, szczęścia czy nieszczęścia. Miłość udana zobowiązuje do wierności, natomiast inna, nieudana, nieszczęśliwa zwalnia z obowiązku wierności. Wierność, tymczasem, jest istotnym wymogiem miłości, jest pewną zdolnością do miłości definitywnej i nieodwołalnej, zobowiązującej na całe życie. Miłość niezdolna do wierności, do jej ochrony, nie jest miłością autentyczną. Miłość wierna nie oznacza tylko odrzucenia zdrady, lecz przede wszystkim oznacza ciągły wysiłek przewycięzania własnego indywidualizmu, otwierania się i zawierzenia drugiej osobie. Miłość wierna zakłada niewątpliwie pozytywną wizję człowieka i miłości ludzkiej. Taka wizja występuje nie tylko u ludzi wierzących, lecz także u ludzi niewierzących, którzy cenią dar miłości wiernej. (...) Sankcja prawna obowiązku wierności w postaci nierozzerwalności małżeństwa jest gwarancją zewnętrzną wiernej miłości małżeńskiej i może również podtrzymywać ją w momentach kryzysu, nie może jednak jej zastąpić. Niestety, dzisiaj coraz rzadziej wierność miłości małżeńskiej znajduje wsparcie prawa, które choć nie czyni z niewierności zasady, to coraz częściej dopuszcza ją jako wyjątek” (Troska 1998: 62-63).

Anna Revydovych pisze, że „wierność zasługuje na szczególną uwagę w miłości ze względu na to, że w decydujący sposób uwydatnia jej głębię i moralny wymiar. Wierność żąda, stawia wymogi o charakterze etycznym. Nie jest ona jednak nakazem przychodzącym z zewnątrz. Wierności jako zobowiązania w trwałej więzi nie kreuje autorytet religijny czy społeczny. Przeciwnie, miłość sama rodzi spontaniczne pragnienie złączenia się z ukochaną osobą na zawsze. Zarazem inspiruje troskę o nią” (Revydovych 2007: 84).

Carl G. Jung pisał, że „prawdziwa miłość zawsze przyjmuje na siebie zobowiązanie i angażuje się w trwałą więź” (Jung 1993: 165-166). Bez wątplenia taka miłość ma u swego podłoża wierność i wyłączność, mocno uświadamianą sobie przez oboje małżonków. W przeciwnym razie trwanie ich małżeństwa może napotkać trudności, często nie do pokonania, grożące jego rozpadowi.

Elżbieta Sujak pisze, biorąc pod rozwagę ten problem, że „wierny małżonek to ten, który wobec wszelkiego rodzaju pokus przyjmuje wewnętrzną postawę obrony wartości człowieka, którego pokochał. W ten sposób raz wybrany towarzysz życia bywa wybierany na nowo w konfrontacji z innymi, nowo poznanymi. Wspólne życie przydaje walorów, przystraja we wszystko, co razem przeżyte, wzbogaca o wspólny los. W ten sposób pojęta wierność nie jest bierna, nie stanowi ograniczenia wolności człowieka. Przeciwnie, stale na nowo odkrywa miłość, której służy. Broniąc jej i strzegąc, wzbogaca ją i rozwija. W dojrzałej miłości wierność

przestaje być przeżywana jako coś odrębnego, jako zobowiązanie. Stapia się w jedno z miłością, staje się jej wyrazem” (Sujak 1983: 143-144).

Helen E. Fisher, chcąc ustalić genezę i istotę zdrady małżeńskiej, pyta, na czym polega cudzołóstwo i kiedy ma ono miejsce. W odpowiedzi na to pytanie zaznacza, że „można spotkać się z bardzo różnymi definicjami zdrady. Dla afrykańskiego plemienia Lozi zdrada wcale nie musi wiązać się ze współżyciem seksualnym. Lozi powiadają, że jeśli żonaty mężczyzna przechadza się z inną kobietą, daje jej piwo lub tabakę, jest winny zdrady. (...) Zupełnie inaczej myślą członkowie plemienia Kofyar z Nigerii. Jeśli żona jest rozczarowana mężem, zarazem jednak nie chce rozwodzić się z nim, zupełnie jawnie może wziąć sobie kochanka, który będzie żył w domowym obejściu obok męża. Zasada ta dotyczy też mężczyzn i nikt owych pozamałżeńskich stosunków nie uzna za zdradę. (...) W dawnych czasach w Chinach i Japonii mężczyznę uznawano za cudzołożnika tylko wtedy, kiedy sypiał z cudzą żoną. Tutaj dochodziło do złamania tabu: cielesna miłość z zamężną kobietą oznaczała występki przeciw mężowi i całemu jego rodowi. W Chinach takich wszeteczników ciskano w ogień. W Indiach ten, kto uwiódł żonę swojego guru, musiał najpierw usiąść na rozgrzanej do czerwoności żelaznej płycie, a następnie własnoręcznie pozbawić się penisa. U Japończyków jedynym honorowym wyjściem było w tej sytuacji samobójstwo. W tradycyjnych azjatyckich wspólnotach wiejskich jedynie było akceptowane współżycie z gejszami, prostytutkami, niewolnicami i utrzymankami, nigdy jednak nie uważano tego za cudzołóstwo. (...) Pozamałżeński seks był wzbroniony kobiecie. Jeśli nie potrafiła dochować wierności, niegodna była też żyć. Hindus miał prawo zabić wiarołomną żonę, natomiast w Chinach i Japonii od cudzołożnicy oczekiwano, iż sama popełni samobójstwo. W tych patriarchalnych społecznościach zdrada żony oznaczała ujmę na męzowskim dobytku, bogactwie, czci i statusie. Zagrożeni byli przodkowie i potomkowie. (...) Dawne ludy zamieszkujące nizinę nad Tygrysem i Eufratem uważały, iż obowiązkiem kobiety jest »zachowanie czci«. Cudzołożnica mogła zostać zabita lub przynajmniej pozbawiona nosa. Mężczyznom, natomiast, wolno było do woli korzystać z usług prostitutek. Miłosne romanse stawały się występkiem tylko wtedy, kiedy mężczyzna łączył się z cudzą żoną lub też pozbawiał dziewictwa niezamężną dziewczynę o równym statusie społecznym. Jedynie wtedy amant narażał się na surową karę kastracji czy nawet śmierci. (...) U większości historycznych rolniczych ludów Azji męskie cudzołóstwo było karygodne jako naruszenie czyjejś własności, nie było natomiast grzechem, złamaniem bożych nakazów. W opinii historyka Verna Bullougha, niewierność małżeńska po raz pierwszy została związana z grzechem u starożytnych Żydów. (...) Zgodnie z mozaistycznym prawem kobieta winna była pozostać dziewicą do nocy poślubnej, potem miała na zawsze być wierną małżeńskiej łożnicy. Tymczasem mężczyznom było wolno korzystać z usług prostitutek, konkubin, wdów i służących. Zabronione było jedynie współżycie z kobietą zamężną. Bóg nakazał: »Nie cudzołóż!« (...) Wiele istnieje opinii na temat nauki Jezusa w kwestii współżycia seksualnego. Bardzo prawdopodobne, iż dla Jezusa współżycie małżonków było najszlachetniejszą formą seksu. Niemniej w Ewangelii według św. Marka (10, 11) czytamy: »Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo«. Tak więc rozwód i powtórne małżeństwo zostały wtedy zakazane. W czasach po Jezusie niektórzy z najbardziej wpływowych myślicieli chrześcijańskich stawali się coraz bardziej wrodszy wobec wszelkich form seksu. Św. Paweł poważaniem darzył celibat, a nie małżeństwo, chociaż nie kwestionował jego sensu. Niemniej, w kolejnych pokoleniach chrześcijan seksualne wyrzeczenia wiązano z Bogiem, a cudzołóstwo z grzechem: zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Święty Augustyn wpoił te przekonania całemu chrześcijańskiemu światu. Następnie celibat ogłosił najwyższą cnotą, współżycie zaś między żoną i mężem akceptował tylko wtedy, kiedy służyło prokreacji. Jego zdaniem, to podszept szatana popychał mężczyzn i kobiety do cudzołóstwa. Odtąd w obyczajowości Zachodu zapanowało przekonanie, że jest ono moralnym występkiem u obu płci (Fisher 1994: 88-100). W podobny sposób jest ono postrzegane dziś w katolicyzmie zachodnim (Kościół...; Endsjo 2011: 152-160).

W małżeństwie i rodzinie ważną rolę odgrywają normy etyczne i zasady moralne, które stoją na straży wierności małżeńskiej i zakazują zdrady małżeńskiej. Jan Szczepański zaznacza, że w wielu społeczeństwach pozamałżeńskie stosunki seksualne są postrzegane jako przestępstwo, naruszenie norm moralnych lub określonego tabu, za co grożą różne konsekwencje dla sprawcy tego naruszenia (Szczepański 1970: 150).

Kościół rzymskokatolicki akceptuje wyłącznie współżycie seksualne w małżeństwie sakramentalnym, mając na uwadze jego związek z wzajemną miłością obojga małżonków, powiązaną ściśle z prokreacją, z poczęciem i urodzeniem dziecka będącego owocem tej ich miłości. Zarówno kontakty seksualne przed ślubem kościelnym, jak i seksualne kontakty pozamałżeńskie są traktowane tu jako czynności grzeszne i zakazane, podobnie jak niewierność małżeńska i aborcja jako zaniżenie wartości i godności współmałżonka. Dowiedziona zdradę małżeńską w wymiarze emocjonalnym i seksualnym traktuje się tu jako powód do wszczęcia procedury rozwodowej, zmierzającej do rozwiązania małżeństwa legalnie zawartego. W Katechizmie Kościoła katolickiego czytamy, że „cudzołóstwo jest niesprawiedliwością. Ten, kto je popełnia, nie dotrzymuje podjętych zobowiązań. Rani znak przymierza, jakim jest węzeł małżeński, narusza prawo współmałżonka i godzi w instytucję małżeństwa, nie dotrzymuje umowy znajdującej się u jego podstaw. Naraża na niebezpieczeństwo dobro rodzicielstwa ludzkiego oraz dzieci, które potrzebują trwałego związku rodziców” (KKK 4, 2381). Kościół traktuje cudzołóstwo jako poważne wykroczenie przeciw godności małżeństwa (KKK 4, 2400).

Współczesne badania socjologiczne informują o krytycznym nastawieniu znacznego odsetka młodzieży polskiej do niewierności małżeńskiej, przewyższającego odsetek osób dorosłych. Młodzież, inaczej mówiąc, liczniej niż dorośli ocenia negatywnie seksualne stosunki pozamałżeńskie, które są wyrazem niewierności małżonków względem siebie i przekreśleniem istoty i znaczenia wiernej miłości jako fundamentu małżeństwa. Natomiast zdecydowanie liberalniej niż dorośli młodzież ocenia przedmałżeńskie – wolne i w narzeczeństwie – zachowania seksualne ludzi, stawiając im jednak warunek zaangażowania emocjonalnego między partnerami, a inni jeszcze mówią o wzajemnym zafascynowaniu erotycznym i seksualnym. Władysław Majkowski pisze, że „(...) zdecydowana większość Polaków negatywnie wartościuje niewierność małżeńską. Naruszenie wierności małżeńskiej prowadzi niejednokrotnie do rozpadu małżeństwa, jest czynnikiem silnie destabilizującym rodzinę. W Polsce około 40% rozwodów ma swoje bezpośrednie źródło w zdradach małżeńskich. Do tego należałoby dodać sytuacje, w których niewierność małżeńska przyczyniła się do obniżenia jakości życia małżeńskiego, a także do rozwodu, chociaż z wielu powodów motyw ten nie został wyartykułowany w procesie rozwodowym” (Majkowski 1997: 183).

Zdrada małżeńska jest mocno dezaprobowana w środowiskach młodzieży szkolnej. Z badań Janusza Mariańskiego przeprowadzonych wśród uczniów szkół średnich, zrealizowanych w siedmiu miastach polskich różnej wielkości wynika, że ponad trzy czwarte respondentów uznaje zdradę małżeńską za czyn niedozwolony moralnie i wyraża jej dezaprobatę, co dziesiąty badany uznaje ją za dozwoloną w pewnych okolicznościach (od 8,4% do 13,6%) i tylko nieliczni (od 1,8% do 5,6%) za dozwoloną. We wszystkich miastach, w których uczyla się młodzież, wskaźniki dezaprobaty zdrady małżeńskiej przekraczały 70% – od 73,2% w Jastrzębiu-Zdroju do 81,2% w Poniatowej. Zdradę małżeńską częściej potępiały kobiety niż mężczyźni (82,1% wobec 69,5%), częściej osoby głęboko wierzące (79,5%) i wierzące (80,7%) niż niezdecydowane w sprawach wiary (68,0%) i niewierzące (52,9%), częściej bardzo regularnie praktykujące (82,6%) i regularnie praktykujące (81,5%) niż nieregularnie praktykujące (74,0%) i w ogóle niepraktykujące (64,0%). Badana młodzież wskazała na kilka różnych przyczyn niedochowywania wierności w małżeństwie, a mianowicie: a) szukanie przygód i romanse – od 14,3% do 53,1%; b) brak miłości (brak szacunku, samotność, zagubienie, oziębłość małżeńska) – od 16,9% do 27,2%; c) brak zrozumienia i zaufania (odmienne charaktery, kłótnie, konflikty, trudności w komunikowaniu się wzajemnym) – od 20,7% do 26,8%; d) problemy życia seksualnego (brak zaspokojenia potrzeb seksualnych, zaburzenia życia seksualnego) – od 13,6% do 27,2%; e) cechy współmałżonków (egoizm, chciwość, poczucie niedowartościowania) – od 2,9% do 14,9%; f) niewłaściwe przygotowanie do małżeństwa (nieprzemyślana ciąża przedmałżeńska, przedwczesne małżeństwo, brak poczucia odpowiedzialności osób zawierających małżeństwo) – od 1,7% do 6,9%; g) nałogi, zwłaszcza alkoholizm – od 2,6% do 4,5%; h) inne przyczyny – od 8,5% do 26,1%. Znaczna część młodzieży, zaznacza autor badań, nie udzieliła odpowiedzi na postawione pytanie (15,8% badanych), przyznała się do niewiedzy (4,3%) lub udzieliła odpowiedzi niezwiązanych z tematem badań (2,3%). Łącznie więc niemal co piąty badany nie wykazał zainteresowania tą kwestią i miał niewiele przemyśleń na temat wierności bądź niewierności w małżeństwie (od 17,1% do 25,7%), a dotyczy to zwłaszcza młodszej młodzieży (Mariański 2003: 364-368).

Podobnie krytyczne nastawienie do niewierności małżeńskiej ukazują młodzi respondenci w innych badaniach socjologicznych. Na przykład Urszula Dudziak pisze, że wśród młodzieży trzecich klas liceów

ogólnokształcących 90% badanych dezaprobowano zdradę małżeńską, 2% jej nie dezaprobowano i 1,8% uzależniało ocenę od sytuacji i okoliczności (Dudziak 2001: 148).

### Niewierność małżeńska w opiniach i ocenach badanych licealistów i studentów

Przytoczone wyżej wyniki badań jasno ukazują, że większość osób dorosłych i młodzieży polskiej uczącej się w szkołach średnich jest przeciwna niewierności małżeńskiej i widzi w niej podstawową przyczynę rozkładu życia małżeńskiego i rodzinnego małżonków zdradzających się z wielu różnych powodów. W ocenie tych respondentów nic nie może usprawiedliwiać świadomej zdrady małżeńskiej, jeśli traktuje się małżeństwo poważnie, opiera się je na wzajemnej wiernej miłości żony i męża, a zarazem postrzega jako zobowiązanie wobec rodziny (dzieci) i jako służbę społeczną.

W świetle tych założeń i ustaleń empirycznych należy zapytać, jakie jest nastawienie licealistów i studentów biorących udział w moich badaniach do niewierności małżeńskiej – czy uznają ją za dozwoloną, czy też zakazaną z moralnego i społecznego punktu widzenia? Co usprawiedliwia, w ich ocenie, społeczne tolerowanie zdrady małżeńskiej? Czy religijność i obojętność religijna respondentów ma wpływ na ich moralną ocenę zdrady małżeńskiej?

Tabela 3. Niewierność małżeńska w moralnej ocenie respondentów

Niewierność małżeńska	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Dozwolona	56	11,0	58	15,6	46	10,2	68	16,0	114	12,9
Zabroniona	336	66,2	220	58,8	299	65,6	257	60,3	556	63,0
To zależy	72	14,2	60	16,0	62	13,7	70	16,4	132	15,0
Brak oceny	25	4,9	19	5,1	27	5,7	17	4,0	44	5,0
Brak danych	19	3,7	17	4,5	22	4,8	14	3,3	36	4,1
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Wskaźniki ujęte w tabeli 3 informują, że 12,9% respondentów uznało niewierność małżeńską za dozwoloną z moralnego punktu widzenia, choćby dlatego, że: *Nic w tym nadzwyczajnego i dziwnego, że ludzie żyjący w małżeństwie nie dochowują sobie wierności, jaką obiecywali w dniu ślubu. Tak było od dawna i wszystko wskazuje, że tak będzie w przyszłości, bo życia we dwoje nie da się ująć w prosty schemat* (kobieta, l. 22). Takie podejście do zdrady małżeńskiej ukazują liczniej mężczyźni niż kobiety (o 5 p.p.) oraz liczniej studenci niż licealiści (o 6 p.p.). Ci respondenci podchodzą subiektywnie do zdrady małżeńskiej z moralnego punktu widzenia i ujawniają dla niej osobiste przyzwolenie, a zwłaszcza niektórzy mężczyźni i studenci.

Respondenci dopuszczający zdradę małżeńską są bardziej tolerancyjni pod tym względem dla mężów zdradzających swoje żony i łagodniej oceniają ich niewierność, natomiast surowiej oceniają zdradę żony wobec męża i przyjmują stereotypową postawę, z której wynika, że jej jako zamężnej kobiecie „nie wypada” tak się zachowywać w tej sferze życia małżeńskiego. Wybrane wypowiedzi respondentów ukazują tę różnicę w podejściu do zdrady męża i zdrady żony: *Kiedy cudzołóstwa dopuszcza się żona, to sprawa jest bardziej poważna i niebezpieczna w skutkach, niż gdy niewiernym okazuje się mąż, ponieważ w moralności małżeńskiej przyjęło się spojrzenie, iż to żona jest tą stroną, od której zależy los związku małżeńskiego i rodziny* (kobieta, l. 19).

Jednocześnie z badań wynika, że 78% respondentów jest przeciwnych zdradzie małżeńskiej i nie znajduje dla niej uzasadnienia moralnego, a w tym 63% uważa niewierność małżonków jako absolutnie zabronioną. Wśród nich jest więcej kobiet (80,4%) niż mężczyzn (74,8%), a także uczniów szkół średnich (79,3%) niż studentów (76,7%), przy czym w ocenie kategorię negatywnej odsetki respondentów w każdej kategorii maleją i wyrównują się do pewnego stopnia.

Z kolei 15% zakaz ten uzależnia od ważnych powodów i motywów, które pozwalają im na tolerancyjne podejście do zdrady małżeńskiej. Takie okoliczności i sytuacje łagodzą moralną ocenę i osłabiają krytyczne nastawienie tych respondentów do bezwzględnego potępienia i odrzucenia cudzołóstwa w małżeństwie, jednak

w zdradzie małżeńskiej widzą zło moralne i naruszenie godności i wolności współmałżonka, złamanie istoty przysięgi małżeńskiej. Respondenci zaznaczali, że zdradzając współmałżonka, mąż i żona nie dotrzymali danej obietnicy i podważyli zaufanie wzajemne do siebie i do funkcjonowania wspólnego w związku małżeńskim, pokazali, że przysięga małżeńska nie miała dla nich większego znaczenia (Mariański 2003: 362-363).

W jakim stopniu krytyka i akceptacja niewierności małżeńskiej jest zależna od poziomu religijności i obojętności religijnej respondentów?

Tabela 4. Zależność między nastawieniem respondentów do zdrady małżeńskiej a ich religijnością

Deklaracja respondentów	Nastawienie badanych do zdrady małżeńskiej						Razem	
	dozwolona		zabroniona		brak oceny			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Religijni głęboko i w normie	39	8,0	416	84,9	35	7,1	490	100,0
Niereligijni i obojętni religijnie	75	19,1	272	69,4	45	11,5	392	100,0
Ogółem respondenci	114	12,9	688	78,0	80	9,1	882	100,0

Q = 0.490 (słaba zależność między przyjętymi zmiennymi)

Źródło: badania własne.

Religijność, zwłaszcza głęboka, sprzyja odrzuceniu zdrady małżeńskiej, natomiast obojętność religijna i zupełny brak religijności sprzyjają pełnej i warunkowej akceptacji zdrady małżeńskiej. Jednak różnica we wskaźnikach dzielących respondentów pod tym względem nie jest duża, ponieważ osoby religijne zaledwie o 16 p.p. liczniej niż osoby niereligijne i obojętne religijnie odrzucają zdradę małżeńską całkowicie lub częściowo. Natomiast osoby niereligijne i obojętne religijnie liczniej o 11 p.p. niż religijne akceptują tę zdradę w pełni lub warunkowo. Badania te ukazały wzrost odsetka o niespełna 10 p.p. moich respondentów, którzy moralnie uzasadniali niewierność małżeńską, w porównaniu z odsetkiem licealistów i studentów pytanych o to we wcześniejszych badaniach socjologicznych. Tym samym zmniejszył się odsetek dzisiejszych licealistów i studentów uznających bezwzględnie konieczność wierności wzajemnej żony i męża w ich związku małżeńskim.

### Zakończenie

W podsumowaniu należy stwierdzić, że licealiści i studenci uczestniczący w badaniach tu prezentowanych mają pełną świadomość roli i znaczenia wzajemnej wierności małżonków w ich wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Większość ich dostrzega w wierności podstawową wartość i ważny warunek trwałości małżeństwa oraz gwarancję stabilności rodziny. Wierność wzajemna żony i męża jest także, w ich ocenie, sprawdzianem miłości i przyjaźni małżonków, ich odpowiedzialności za los własnego małżeństwa i potomstwa. Bez wzajemnej i wiernej miłości małżonków trudno wyobrazić sobie trwałość i nierozzerwalność małżeństwa. Jednocześnie ci sami respondenci wiedzą, że z wielu różnych przyczyn i powodów niektóre małżeństwa nie dochowują wierności sobie i łamią przysięgę małżeńską wypowiedzianą publicznie w dniu swojego ślubu. Wówczas świadomie przysięgali sobie dożgonną wierność i wyłączność, a później obietnicy tej nie dotrzymali oboje lub jedno z nich.

Niewierność małżeńską większość respondentów postrzega jako podstawowy czynnik prowadzący do rozwodu małżeństwa i rozpadu rodziny. Stąd krytycznie oceniają oni zdradę małżeńską i opowiadają się za wzajemną wiernością małżonków bez względu na stale pojawiające się trudności w jej dochowywaniu. W ich ocenie wartość małżeństwa i rodziny jest najważniejsza i to o nią powinni troszczyć się wzajemnie kochający się małżonkowie. Niektórzy zaś respondenci kwestionują konieczność zachowania wierności małżeńskiej i twierdzą, że jest ona zbędna lub trudna w dochowywaniu, czyli opowiadają się za niewiernością i usprawiedliwiają ją moralnie. Przypadkowa zdrada współmałżonków nie musi, ich zdaniem, zawsze prowadzić do rozstania i rozpadu ich rodziny. Małżonkowie powinni wybaczać sobie taką niewierność i kontynuować wspólne życie

małżeńskie i rodzinne. Badania te wykazały też, w porównaniu z wynikami wcześniejszych badań na ten temat, wzrost odsetka licealistów i studentów, którzy akceptowali zdradę małżeńską z różnych powodów, a jednocześnie kwestionowali dozwoloną wierność małżeńską żony i męża. Wśród przyjętych zmiennych niezależnych religijność i obojętność religijna wpływają na nastawienie licealistów i studentów do wierności i do zdrady małżeńskiej, widoczne w ich opiniach i ocenach na ten temat. Inaczej mówiąc, religijne lub świeckie podejście respondentów do małżeństwa i rodziny, do miłości małżeńskiej rzutuje na postrzeganie przez nich wierności i niewierności małżonków i ułatwia im jej interpretację, akceptację i odrzucenie.

### Bibliografia

- Adamski F. (1982), *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Babbie E. (2007), *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baniak J. (2001), *Zmiany w etosie małżeńsko-rodzinnym katolików miasta Kalisza*. „Problemy Rodziny” 4: 35-41.
- Baniak J. (2007), *Miłość małżeńska w wyobrażeniach katolików polskich*. „Poznańskie Studia Teologiczne” 21: 285-306.
- Baniak J. (2010), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Baniak J. (2015), *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*. Warszawa: Difin.
- Bauman Z. (2007), *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, przeł. J. Konieczny. Kraków: Znak.
- Beck U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla. Warszawa: Scholar.
- Błalock H.M. (1977), *Statystyka dla socjologów*, przeł. M. Tabin i in. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Braun-Gałkowska M. (1992), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Budzyńska E. (2001), *Model małżeństwa i rodziny u młodzieży wielkomiejskiej na przykładzie Katowic*. [w:] Tyszka Z. (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki zmian*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 303-314.
- Dąbrowska Z. (2005), *Czym się charakteryzują współczesne małżeństwa w Polsce?* „Małżeństwo i Rodzina” 4: 4-6.
- Dodziuk-Lityńska A., Markowska D. (1975), *Współczesna rodzina w Polsce*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Doniec R. (2001), *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dudziak U. (2001), *Postawy wobec norm moralnych i przestępczości seksualnej (badania empiryczne wśród młodzieży licealnej)*. [w:] Urban B. (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Dyczewski L. (1981), *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Dyczewski L. (2007), *Małżeństwo i rodzina upragnionymi wartościami młodego pokolenia*. [w:] L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 11-34.
- Endsjø D.Ø. (2011), *Seks a religia. Od balu dziewic po święty seks homoseksualny*, przeł. A. Trzeciak, O. Galimska. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Erler M. (1996), *Die Dynamik der modern Familie. Empirische Untersuchung zum Wandel der Familienformen in Deutschland*. Weinheim-München: Juventa.
- Fijałkowski W. (1977), *Miłość w spotkaniu*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Fischer H.E. (1994), *Anatomia miłości. Historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*, przeł. Joteł, wyd. I. Poznań: Wydawnictwo Zysk i Spółka.



- Frątczak E. (2001), *Model rodziny nuklearnej w Polsce w okresie transformacji*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa, s. 45-60.
- Grzywak-Kaczyńska M. (1977), *Psychologia dla każdego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hildebrand D. (1982), *Fundamentalne postawy moralne*. [w:] D. Hildebrand, J. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner J. (red.), *Wobec wartości*. Poznań: W Drodze, s. 23-36.
- Jung G.C. (1993), *O naturze kobiety*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i Spółka.
- KKK, Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. II poprawione, Poznań 2002: Pallottinum.
- Kościół a problemy etyki seksualnej. Komentarz do Deklaracji „Persona Humana”*, przeł. A. Szymanowski. Warszawa 1987: Instytut Wydawniczy Pax.
- Kuciarska-Ciesielska M. (1999), *Znaczenie małżeństwa w życiu człowieka*. [w:] L. Adamczuk (red.), *Kościół. Socjologia. Statystyka. Księga jubileuszowa poświęcona ks. prof. Witoldowi Zdaniewiczowi SAC*. Warszawa: Fundacja Akademii Teologii Katolickiej, s. 118-125.
- Laskowski J. (1987), *Trwałość wspólnoty małżeńskiej. Studium socjologiczne*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Majkowski W. (1997), *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.
- Mariański J. (2003), *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mierziński B. (1989), *Teologia małżeństwa w świetle Soboru Watykańskiego II*. [w:] Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm od A do Z*. Łódź: Wydawnictwo Archidiecezjalne, s. 248-251.
- Neysters P. (1999), *Familienideal Und Familienrealitäten*. „Lebendige Katechese” 2: 85-97.
- Parson T. (1964), *Social Structure and Personality*. New York – London: Colier-Macmillan.
- Paweł VI (1968), *Humane Vitae. Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Pieper J. (1975), *O miłości*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Płopa M. (2006), *Więzi w małżeństwie i rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Polak M. (2001), *Społeczno-kulturowe uwarunkowania duszpasterstwa narzeczonych*. „Teologia Praktyczna” 12: 104-123.
- Półtawska W. (1987), *Przygotowanie do małżeństwa*. [w:] F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Revydowych A. (2007), *Aktualność małżeńskiej miłości i wierności*. [w:] L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym świecie*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 73-96.
- Rostowski J. (1987), *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ruszkiewicz D. (2005), *Być singlem czy też żyć w parze?*. „Małżeństwo i Rodzina” 4: 12-15.
- Ryś M. (1977), *Psychologia małżeństwa. Zarys problematyki*. Otwock.
- Ryś M. (1998), *O miłości, małżeństwie, rodzinie*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna.
- Sujak E. (1983), *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*. Wrocław: Wydawnictwo Księgarni Archidiecezjalnej.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szewczyk W. (1977), *Kochać, aby się rozwijać*. [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Przygotowanie do życia w rodzinie*. Warszawa: Adam, s. 145-152.
- Troska J. (1998), *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*. Poznań: Papieski Wydział Teologiczny w Poznaniu.
- Troska J. (1999), *Moralność życia cielesnego*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny.
- Wiśniewska-Roszkowska K. (1990), *I ty założysz rodzinę*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.